

600, wyjechała w ubiegłą niedzielę do Nancy. P. Skołyszewski otrzymał zamówienie za pośrednictwem *Société central d'Agriculture*, przeważnie na robotników rolnych do małych gospodarstw wiejskich, oraz w części do winnic.

Wedle kontraktów, tu zawartych, pobierać będą robotnicy nasi, o ile pozostaną rok cały, a takich było najwięcej, 300—500 franków rocznie, oraz utrzymanie i mieszkanie. Wikt składa się z 4 posiłków dziennie, w tem mięso sześć razy tygodniowo, oraz codziennie pół litra wina na obiad.



Małżeństwo księcia włoskiego z milionerką amerykańską: Książę Ludwik Sabaudzki, ks. Abruzzów.

Robotnicy zaś sezonowi otrzymają 35—40 franków miesięcznie i również całe utrzymanie wraz z mieszkaniem. Są to więc warunki o wiele lepsze, niż te, które robotnicy galicyjscy mają w Prusiech.

Wyjazd nastąpił w niedzielę w południe na Wiedeń, Salzburg i Monachium do Nancy, a towarzyszył im aż na miejsce p. Skołyszewski oraz delegat okręgowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie.

Zdjęcie nasze przedstawia grupę robotników, zebranych przed kolejowym dworcem krakowskim, na godzinę przed odejściem pociągu.



Kapłan redaktorem: Ks. kanonik Hipolit Skimborowicz.
(Do artykułu na str. 10).

Małżeństwo księcia włoskiego z milionerką amerykańską.

Serdeczne uczucie miłości połączyć ma w najbliższej przyszłości księcia Ludwika Sabaudzkiego, księcia Abruzzów, bliskiego kuzyna włoskiego króla Wiktora Emanuela, z córką senatora amerykańskiego, średniej w Stanach Zjednoczonych fortuny, miss Kate Elkins.

Książę poznał swą przyszłą żonę przed niedawnym czasem i zaraz rozpoczął starania o jej rękę, przebywając w Ameryce w ścisłym incognito, pod nazwiskiem Ludwika Sarto. Po pokonaniu rywala, pewnego amerykańskiego milionera, który również konkurował o rękę panny Kate, i po uzyskaniu zgody rodziców swej narzeczonej, książę powrócił do Europy, by uzyskać pozwolenie na ten związek od głowy swego domu, króla Wiktora Emanuela.

Wiadomość o zamierzonym związku małżeńskim księcia wywarła wielkie wrażenie na dworze włoskim. Początkowo starano się odwieść księcia od tego kroku, lecz gdy wszelkie namowy okazały się płonem, król włoski dał swe zezwolenie na to małżeństwo, pod warunkiem jednak, że panna młoda oprócz zwykłej wyprawy nie otrzyma najmniejszego posagu. Postanowienie to króla wywołało powszechne zadowolenie, w ten sposób bowiem zakochani będą mogli się pobrać, a zarazem odpadnie podejrzenie, iż połączyła ich nie miłość, lecz interes, o co amerykanie posądzają zazwyczaj europejskich konkurentów do posażnych cór Ameryki.

Tow. rolnicze ks. Cieszyńskiego.

W ubiegłą sobotę jedno z najpoważniejszych towarzystw polskich w Cieszyńskim, Towarzystwo rolnicze dla księstwa Cieszyńskiego, odbyło doroczne walne zgromadzenie. W zgromadzeniu uczestniczyli liczni reprezentanci towarzystwa i delegaci poszczególnych kółek.

O sile i wzroście towarzystwa mówią cyfry ze sprawozdania o działalności za r. 1907. Organizacja towarzystwa w roku ubiegłym, a 38-ym istnienia, liczyła 73 kółek rolniczych, do których należało 2341 członków.

Działalność towarzystwa jest różnorodną. Poważniejszą część jej stanowi wydawnictwo własnego organu „Rolnik Śląski” i oddziaływanie przezeń na członków i czytelników, obznajmianie ich z postępami na polu rolnictwa i zachęcanie do pracy owocnej a skutecznej w tym kierunku.

Towarzystwo urządziło w roku ubiegłym szereg kursów naukowych, zorganizowało wycieczki do Opawy i do Wadowic, ogłaszało ankiety. Specjalną zaś uwagę poświęciło sprawie utworzenia zawodowych stowarzyszeń rolniczych, jak nie mniej sprawie założenia polskiego związku kas Raiffeisena. Sprawozdanie wspomina także o sprawie nader ważnej i palącej, mianowicie o szkole dla gospodyń wiejskich, wypowiadając przekonanie, że

szkoła ta prawdopodobnie już w roku bieżącym powstanie.

W łonie towarzystwa istniała też sekcja osobna, t. zw. „Związek hodowców drobiu”, która obudziła wielkie zainteresowanie wśród rolników,



Małżeństwo księcia włoskiego z milionerką amerykańską: Miss Kate Elkins.

a poszczycić się może pięknymi owocami pracy, czego dowodem była wystawa drobiu, urządzona w jesieni.

Towarzystwu rolniczemu od kilkunastu lat przewodniczy sędziwy poseł sejmowy p. J. Cięciała, sekretarzem tow. jest p. W. Hłyn, fachowo wykształcony rolnik.

Zebranie trwało kilka godzin; obradowano poważnie, z wielką świadomością wagi spraw, związanych z gospodarką rolną. Miłość ziemi — była myślą przewodnią wszystkich zgromadzonych.



Towarzystwo rolnicze księstwa Cieszyńskiego: Grupa członków wydziału towarzystwa.